1 Demonologia a psychologia biblijna

Pneuma, psychē i sarx w kontekście oddziaływania demonicznego. W jaki sposób zły duch dociera do rozumu i woli człowieka?

Pytanie o sposób, w jaki zły duch oddziałuje na ludzką psychikę, wymaga połączenia trzech porządków: egzegezy biblijnej, antropologii teologicznej oraz późniejszej refleksji filozoficznej. Sam Nowy Testament mówi z całą powagą o pokusie, zwodzeniu, działaniu „duchów nieczystych", a nawet o ich „wchodzeniu" w człowieka. Nie przedstawia jednak systematycznego opisu mechanizmu, przez który demon miałby przenikać do władz psychicznych. Autorzy biblijni opisują przede wszystkim to, co dzieje się z osobą: jej rozum może zostać zwiedziony, serce napełnione kłamstwem, wola nakłoniona do zdrady, wyobraźnia zaatakowana przez lęk, a ciało poddane gwałtownemu uciskowi.

Późniejsza teologia, szczególnie w syntezie św. Tomasza z Akwinu, stara się wyjaśnić ten proces precyzyjniej. Jej podstawowa odpowiedź brzmi: demon nie ma bezpośredniej władzy nad rdzeniem ludzkiej wolności. Nie może stworzyć aktu woli, zmusić człowieka do moralnej zgody ani poznawać wszystkich tajemnic jego serca tak, jak zna je Bóg. Może jednak oddziaływać pośrednio – przez zmysły, wyobraźnię, pamięć zmysłową, emocje, popędy, ciało, otoczenie oraz podsuwane przedstawienia dobra pozornego. W ten sposób dociera do rozumu i woli poprzez te władze, które dostarczają im materiału do poznania i wyboru.

Najważniejsza zasada brzmi zatem: demon może wpływać na warunki, w których człowiek poznaje i wybiera, ale nie staje się panem osobowego aktu poznania i wolnej decyzji. Może zaciemniać, pobudzać, sugerować, wywierać nacisk i wykorzystywać zranienia; nie może jednak zająć miejsca ludzkiego „ja".

1.1 1. Biblia nie przedstawia człowieka jako trzech oddzielnych części

Punktem wyjścia musi być ostrzeżenie przed mechanicznym podziałem człowieka na trzy odrębne elementy: ducha, duszę i ciało. W niektórych nurtach chrześcijańskich spotyka się schemat:
pneuma – duch, sfera kontaktu z Bogiem; psychē – dusza, sfera rozumu, woli i emocji; sōma lub sarx – ciało, sfera materialna.

Taki schemat może mieć pewną wartość dydaktyczną, ale nie oddaje płynności języka Nowego Testamentu. Terminy pneuma, psychē, sarx, sōma, nous, dianoia i kardia częściowo się nakładają. Ich znaczenie zależy od autora i kontekstu.

Tekst 1 Tes 5,23 – „cały wasz duch, dusza i ciało" – nie stanowi kompletnego wykładu antropologicznego. Jest modlitewnym wyliczeniem podkreślającym, że Bóg ma uświęcić człowieka w całej jego integralności. Komentarz biblijny USCCB trafnie zauważa, że Paweł nie przedstawia tu filozoficznej analizy części człowieka, lecz mówi o całości jego naturalnego i nadprzyrodzonego życia. 1 Tes 5

Podobnie Hbr 4,12 mówi o słowie Bożym, które przenika „aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku". Nie chodzi o podanie technicznej mapy człowieka, na której można precyzyjnie odseparować psychē od pneuma. Paralelizm „dusza–duch" oraz „stawy–szpik" wyraża nieograniczoną zdolność słowa Bożego do dotarcia do najgłębszego wnętrza osoby. Następny werset wyjaśnia sens metafory: żadne stworzenie nie jest ukryte przed Bogiem, który osądza „pragnienia i myśli serca". Hbr 4

Katolicka antropologia mówi dlatego o jedności duszy i ciała. Duch i materia nie stanowią w człowieku dwóch samodzielnych natur zestawionych obok siebie. Duchowa dusza jest zasadą życia i formą ciała.

Rozróżnienie duszy i ducha nie wprowadza w człowieku dwóch dusz; „duch” może wskazywać na otwarcie ludzkiej duszy na Boga i cel nadprzyrodzony. Katechizm, 362–368

Ta jedność ma podstawowe znaczenie dla demonologii. Oddziaływanie na ciało może wpływać na emocje i myślenie. Oddziaływanie na wyobraźnię może wpłynąć na stan ciała. Zranienie psychiczne może utrudniać modlitwę, a duchowy kryzys może mieć następstwa psychosomatyczne. Nie wynika z tego jednak, że ciało jest „demoniczną częścią”, dusza „polem walki”, a duch nietykalnym pomieszczeniem. Człowiek zawsze doświadcza dobra, zła, łaski i pokusy jako jedna osoba.

1.2 2. Pneuma – wieloznaczność pojęcia ducha

Grecki rzeczownik pneuma pochodzi od rdzenia związanego z wiatrem, tchnieniem i oddechem. W Nowym Testamencie może oznaczać:

Ducha Świętego; ducha ludzkiego; sposób wewnętrznego usposobienia; moc lub inspirację; anioła; złego ducha; zasadę życia; rzeczywistość duchową przeciwstawioną temu, co jedynie ziemskie.

Dlatego samo wystąpienie słowa pneuma nie mówi jeszcze, z jakiego rodzaju rzeczywistością mamy do czynienia. Rozstrzyga określenie oraz kontekst: „Duch Boży”, „Duch Święty”, „duch człowieka”, „duch niewoli”, „duch bojaźni”, „duch świata”, „duch nieczysty”, „duch niemy”, „duch zły”.

Duch człowieka

Gdy Paweł mówi o duchu człowieka, może mieć na myśli jego najgłębsze, świadome wnętrze, zwłaszcza w odniesieniu do Boga. W 1 Kor 2,11 pyta: „Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku?”. Nie oznacza to, że pneuma jest oddzielną osobą ukrytą wewnątrz człowieka. Oznacza ludzkie „ja” w jego zdolności samopoznania i otwarcia na działanie Boga.

W Rz 8,16 Duch Święty „daje świadectwo naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi”. Mamy tu rozróżnienie pomiędzy Duchem Boga a duchem człowieka, ale równocześnie ich relację. Duch ludzki jest przestrzenią przyjęcia świadectwa i łaski, nie autonomiczną boską cząstką człowieka.

Duch nieczysty

Określenie pneuma akatharton – „duch nieczysty” – odnosi się w Ewangeliach do osobowej rzeczywistości demonicznej. „Nieczystość” nie opisuje materialnego zabrudzenia, lecz moralną i religijną opozycję wobec świętości Boga. Duch nieczysty jest stworzeniem duchowym, którego wola pozostaje radykalnie nieuporządkowana.

Należy stanowczo odróżnić złego ducha od „ducha człowieka”. Opętanie nie oznacza, że demon staje się ludzką duszą albo łączy się z nią substancjalnie. W tekstach ewangelicznych zły duch pozostaje podmiotem odrębnym od osoby:

mówi do człowieka lub przez niego; „wchodzi” i „wychodzi”; może zostać wyrzucony; rozpoznaje władzę Jezusa; próbuje przeciwstawić się rozkazowi Chrystusa.

To właśnie możliwość wyrzucenia demona i odzyskania przez człowieka własnej integralności pokazuje, że demon nigdy nie stał się częścią jego osobowej natury.

1.3 3. Duch ludzki nie jest obszarem dostępnym demonowi tak jak Bogu

W języku popularnej demonologii spotyka się czasem twierdzenie, że demon może wejść do „duszy”, ale nie może dotknąć „ducha”, albo przeciwnie – że najcięższa forma zniewolenia polega na zawładnięciu ludzkim duchem. Oba sposoby mówienia są problematyczne.

Pismo Święte nie przedstawia ducha ludzkiego jako odrębnego pomieszczenia, do którego mogą kolejno wchodzić Duch Święty albo demon. Człowiek jest osobą, a jego odniesienie do Boga ma charakter osobowy i moralny. Zły duch może skłaniać człowieka do zamknięcia się na Boga, ale nie może stać się zasadą istnienia jego duszy.

Duchowa dusza jest bezpośrednio stwarzana przez Boga. Demon nie może jej stworzyć, przejąć ontologicznie ani zastąpić. Nawet w przypadku ciężkiego opętania człowiek nie przestaje być sobą. Jego zdolność do zewnętrznego wyrażania własnego „ja" może zostać okresowo zakłócona, ale osobowa substancja, godność i fundamentalna przynależność do Boga nie zostają unicestwione.

Dlatego sakramentalny charakter chrztu nie może zostać usunięty przez demona. Zły duch może utrudniać człowiekowi życie zgodne z łaską, ale nie może „wymazać" działania Boga w duszy.

1.4 4. Psychē – dusza, życie, osoba

Grecki rzeczownik psychē ma bardzo szeroki zakres znaczeń. Jego nowotestamentowe użycie pozostaje pod wpływem hebrajskiego nefeš, które nie oznaczało po prostu niematerialnej części człowieka zamkniętej w ciele. Mogło oznaczać życie, istotę żyjącą, osobę, gardło jako miejsce oddechu, pragnienie albo samego człowieka.

W Nowym Testamencie psychē może więc oznaczać:

życie biologiczne: ktoś „oddaje swoją duszę", czyli życie; osobę: „trzy tysiące dusz" oznacza trzy tysiące ludzi; osobowe wnętrze; siedlisko pragnienia, smutku i lęku; życie, które może zostać ocalone albo utracone; duszę trwającą po śmierci.

Gdy Jezus mówi, że Dobry Pasterz „daje swoje życie" za owce, używa słowa psychē. Kiedy Jego dusza jest „smutna aż do śmierci", również chodzi o psychē. Termin obejmuje zatem zarówno życie, jak i głębokie doświadczenie osobowe.

Nie można więc automatycznie utożsamiać psychē z nowoczesnym pojęciem psychiki ani z jedną określoną grupą władz, takich jak intelekt, wola i emocje. Biblijna psychē to raczej żyjące, odczuwające i odpowiadające przed Bogiem „ja".

1.5 5. Czy demon może zawładnąć duszą?

W sensie ścisłym demon nie może stać się właścicielem duszy ani jej wewnętrzną zasadą. Może wywierać wpływ na osobę, a w opętaniu może uzyskać szczególną władzę nad jej funkcjami cielesnymi i zmysłowymi. Nie posiada jednak takiej relacji do duszy, jaką ma Bóg jako Stwórca.

Tylko Bóg:

bezpośrednio stwarza duszę; podtrzymuje ją w istnieniu; zna ją całkowicie; może działać w jej najgłębszym centrum jako pierwsza przyczyna; może udzielić jej łaski; może poruszać wolę od wewnątrz bez niszczenia jej wolności.

Demon działa jako przyczyna stworzona i zewnętrzna wobec osobowego aktu woli. Może oddziaływać na psychofizyczne warunki działania człowieka, ale nie może przemienić aktu własnej woli w akt woli człowieka.

W tym sensie tradycyjne wyrażenie „opętanie ciała" jest bardziej precyzyjne niż „opętanie duszy", o ile nie rozumie się go zbyt materialistycznie. Demon może uzyskać dostęp do aparatu cielesnego i psychofizycznego, przez który osoba zwykle wyraża siebie, ale nie przejmuje substancjalnie jej duchowego „ja".

1.6 6. Sarx – ciało, cielesność i kondycja „według ciała”

Termin sarx dosłownie oznacza „ciało” lub „mięso”, ale w listach św. Pawła przybiera kilka znaczeń: fizyczne ciało; pochodzenie i pokrewieństwo; ludzką słabość; człowieka w jego doczesnej kondycji; sposób życia zamknięty na Boga; naturę ludzką zranioną przez grzech; obszar nieuporządkowanych pragnień.
Najważniejsze jest rozróżnienie między sarx a sōma. Sōma oznacza zazwyczaj ciało jako integralny wymiar osoby. Ciało może stać się świątynią Ducha Świętego, może służyć sprawiedliwości i ma zmartwychwstać. Sarx, zwłaszcza w polemicznych tekstach Pawłowych, może natomiast oznaczać nie materię samą w sobie, lecz człowieka żyjącego „według ciała” – w zamknięciu na Ducha i pod panowaniem grzechu.
Paweł nie naucza, że materia jest zła ani że ciało jest naturalnym mieszkaniem demona. Syn Boży rzeczywiście „stał się ciałem” – sarx egeneto – a zatem samo sarx nie może oznaczać substancji demonicznej.
„Ciało” w sensie moralnym jest egzystencją człowieka, który usiłuje żyć własną mocą, według nieuporządkowanych pragnień i poza relacją z Bogiem. Przeciwieństwem „ciała” nie jest niematerialna część człowieka, lecz życie „według Ducha”.

1.7 7. Sarx nie jest demonem

To rozróżnienie ma wielkie znaczenie dla rozeznania. Paweł odróżnia trzy powiązane, lecz nieidentyczne źródła pokusy:
„ciało” – wewnętrzne nieuporządkowanie i pożądliwość; „świat” – struktury, wzorce i systemy przeciwne Bogu; diabeł – osobowy kusiciel i zwodziciel.
Demon może wykorzystywać pożądliwość ciała, ale jej nie stworzył. Po grzechu pierworodnym człowiek posiada wewnętrzną skłonność do nieporządku. Nie każda pokusa wymaga nowej interwencji złego ducha. Nie każdy grzech jest skutkiem bezpośredniego demonicznego podszeptu.
Św. Tomasz, analizując „napaści demonów”, stwierdza, że nie wszystkie ludzkie grzechy należy przypisywać bezpośredniej pokusie diabelskiej. Człowiek może grzeszyć wskutek własnej pożądliwości, złych nawyków, niewiedzy, wpływu otoczenia oraz osobistego zaniedbania. Demon może korzystać z tych czynników, ale nie jest konieczny do wyjaśnienia każdego aktu zła. Summa theologiae, I, q. 114
W Ef 2,1–3 Paweł wymienia obok siebie działanie „władcy mocarstwa powietrza”, ducha działającego w „synach buntu”, oraz „pragnienia naszego ciała”. Tekst ukazuje współdziałanie trzech poziomów: demonicznego wpływu, społecznego „biegu tego świata” i wewnętrznej pożądliwości. Nie utożsamia ich jednak ze sobą. Ef 2

1.8 8. Serce jako centrum decyzji

Aby odpowiedzieć na pytanie o dostęp demona do rozumu i woli, nie wystarczy zbadać trzech terminów pneuma, psychē i sarx. Najważniejszym pojęciem biblijnej psychologii jest często „serce” – hebrajskie lēb lub lēbāb, greckie kardia.
W Biblii serce nie oznacza jedynie uczuć. Jest centrum osobowego życia:
myślenia; pamięci; zamiaru; sumienia; decyzji; pragnienia; wiary; niewiary; moralnej odpowiedzialności.
Człowiek „rozważa w sercu”, „postanawia w sercu”, „wierzy sercem”, może mieć „serce zatwardziałe”, „serce czyste” albo „serce rozdwojone”. W sercu rozstrzyga się relacja do Boga. Katechizm określa serce jako biblijną nazwę głębi ludzkiego bytu, w której osoba opowiada się za Bogiem lub przeciw Niemu. Katechizm, 368

Kiedy Biblia mówi, że szatan „wkłada coś do serca", nie musi to oznaczać bezpośredniego wejścia do substancji duszy. Jest to język opisujący skuteczną sugestię, która zostaje podjęta, rozważona i ostatecznie przyswojona przez człowieka.

1.9 9. Judasz: od podszeptu do „wejścia szatana"

Szczególnie ważny model oddziaływania demonicznego przedstawia relacja Judasza z diabłem. Ewangelie używają stopniowo coraz mocniejszych określeń.

J 13,2 mówi dosłownie, że diabeł „włożył w serce" Judasza zamiar wydania Jezusa. Oznacza to sugestię, inspirację lub pobudzenie. W J 13,27, po przyjęciu kawałka chleba, „wszedł w niego szatan". Łukasz podobnie mówi: „Wtedy szatan wszedł w Judasza" (Łk 22,3).

Nie jest to opis nagłego usunięcia osobowości Judasza. Ewangelia pokazuje wcześniejszy proces:

Judasz należał do grona uczniów; był skarbnikiem; przywłaszczał sobie pieniądze; narastał w nim dystans wobec Jezusa; przyjął zamiar zdrady; negocjował z przeciwnikami Chrystusa; szukał dogodnej chwili; zrealizował swój plan.

„Wejście szatana" oznacza zatem kulminację relacji pomiędzy demoniczną inspiracją a świadomie rozwijaną decyzją człowieka. Szatan nie zastąpił woli Judasza, lecz wszedł w przestrzeń, którą Judasz stopniowo otwierał przez chciwość, kłamstwo i odrzucenie słowa Jezusa.

Judasz pozostaje podmiotem odpowiedzialnym. Jezus mówi: „Co chcesz czynić, czyń prędzej", nie: „Czego demon chce dokonać twoim ciałem". Ewangelista kończy scenę zdaniem: „A była noc" – fizyczna noc staje się znakiem wewnętrznej decyzji, w której człowiek wychodzi ze wspólnoty światła. J 13

1.10 10. „Dlaczego szatan napełnił twoje serce?" – Ananiasz

W Dz 5,3 Piotr pyta Ananiasza: „Dlaczego szatan napełnił twoje serce, że skłamałeś Duchowi Świętemu?". Następny werset mówi jednak: „Dlaczego dopuściłeś tę myśl do swego serca?". Oba zdania wzajemnie się interpretują.

Z jednej strony tekst uznaje realne działanie szatana. Z drugiej – przypisuje decyzję Ananiaszowi. Człowiek nie może powiedzieć: „Szatan napełnił moje serce, dlatego nie jestem odpowiedzialny". Ananiasz dopuścił, rozwinął i zrealizował projekt oszustwa.

Język „napełnienia serca" oznacza, że kłamstwo zaczęło organizować jego decyzję. Nie chodzi o jednorazową, mimowolną myśl, lecz o zgodę, która przeniknęła zamiar i czyn. Dz 5

Tekst ukazuje ważną zasadę: oddziaływanie demoniczne i ludzka odpowiedzialność mogą występować jednocześnie. Przyczyna demoniczna nie usuwa przyczyny ludzkiej. Szatan podsuwa i wzmacnia; człowiek przyjmuje albo odrzuca.

1.11 11. Rozum: nous, dianoia i noēmata

Nowy Testament nie ogranicza poznania do psychē. Używa kilku terminów opisujących sferę rozumienia.

Nōus oznacza umysł, zdolność rozpoznania, sposób myślenia, intelektualno-moralną orientację osoby. Paweł mówi o „odnowieniu umysłu" (Rz 12,2), „umyśle Chrystusa" oraz „prawie umysłu".

Dianoia oznacza myśl, rozumienie, zdolność rozważania albo nastawienie umysłu. Przykazanie miłości Boga „całym umysłem" odnosi całość poznania do Boga.

Noēma może oznaczać myśl, zamiar, sposób rozumowania albo projekt. W 2 Kor 11,3 Paweł obawia się, że podobnie jak wąż zwiódł Ewę, tak „myśli" Koryntian mogą zostać skażone i odwrócone od prostoty wobec

Chrystusa. Bezpośrednim kontekstem jest przyjęcie „innego Jezusa", „innego ducha" i „innej Ewangelii". 2 Kor 11

Demoniczne oddziaływanie na rozum dokonuje się tutaj przede wszystkim przez treść:

fałszywy obraz Boga; innego Chrystusa; zniekształconą Ewangelię; pozornie duchową naukę; błędną interpretację; fałszywego nauczyciela; sugestię podszywającą się pod światło.

Paweł dodaje, że szatan „przybiera postać anioła światłości". Jest to niezwykle istotne psychologicznie. Zło rzadko zwraca się do rozumu jako jawny absurd. Przychodzi jako dobro pozorne, częściowa prawda, rzekome oświecenie albo „bardziej duchowa" alternatywa.

1.12 12. Jak demon oddziałuje na rozum?

Rozum można rozpatrywać jako władzę oraz jako aktualne używanie tej władzy. Demon nie niszczy substancjalnie intelektu i nie wszczepia do niego własnego aktu poznania. Może jednak wpływać na materiał, który rozum otrzymuje i interpretuje.

Najważniejsze drogi takiego wpływu to:

Podsunięcie przedmiotu myśli

Pokusa może pojawić się jako przedstawienie konkretnego działania, obrazu, możliwości lub argumentu. Tak działa kusiciel na pustyni: wypowiada propozycję i interpretuje sytuację Jezusa. Nie przymusza intelektu, lecz podaje mu treść.

Zniekształcenie proporcji dóbr

Demon nie musi przekonywać, że zło jest dobrem absolutnym. Wystarczy, że dobro częściowe zostanie przedstawione jako najwyższe: bezpieczeństwo ponad wiernością, przyjemność ponad miłością, wiedza ponad prawdą, skuteczność ponad sprawiedliwością.

Wykorzystanie błędu

Zły duch może wykorzystywać już istniejące fałszywe przekonania, braki wiedzy, stereotypy i religijne deformacje. Nie tworzy całej struktury psychicznej od zera; rozpoznaje i eksploatuje istniejące słabości.

Podsycanie natrętnych skojarzeń

Przez wpływ na wyobraźnię i pamięć może podsuwać obrazy oraz skojarzenia utrudniające spokojny osąd. Sama obecność takiej myśli nie oznacza jeszcze grzechu ani zgody człowieka.

Oddziaływanie przez emocje

Silny lęk, gniew, pożądanie lub smutek mogą zawężać pole uwagi. Rozum nadal działa, lecz ma utrudniony dostęp do pełnego obrazu sytuacji. Demon nie musi bezpośrednio „wyłączać rozumu"; może pobudzać namiętność, która utrudni obiektywny sąd.

Fałszywe znaki i autorytety

Człowiek poznaje prawdę również społecznie. Fałszywy prorok, grupa, ideologia lub pseudoduchowy autorytet może dostarczyć całej konstrukcji interpretacyjnej. Wtedy wpływ demoniczny nie musi mieć postaci wewnętrznego głosu. Może działać przez kulturę kłamstwa.

1.13 13. Czy demon czyta myśli?

Klasyczna odpowiedź teologii katolickiej brzmi: demon nie zna bezpośrednio i w sposób nieomylny tajemnic ludzkiego serca. Takie poznanie przysługuje Bogu.

Św. Tomasz rozróżnia wewnętrzny akt wolnego intelektu i woli od jego zewnętrznych oraz psychofizycznych znaków. Anioł – a więc również upadły anioł – może poznawać rzeczy materialne,

zachowania, reakcje cielesne oraz obrazy związane z władzami zmysłowymi. Nie poznaje jednak samego sekretnego aktu woli wyłącznie własną naturalną mocą. Summa theologiae, I, q. 57, a. 4

Nie znaczy to, że demon jest psychologicznie naiwny. Jako duch o inteligencji przewyższającej ludzką może:

obserwować zachowanie; znać historię działania człowieka; rozpoznawać utrwalone nawyki; analizować reakcje fizjologiczne; przewidywać prawdopodobne decyzje; testować człowieka przez kolejne pokusy; wnioskować z efektów poprzednich sugestii.

Demon może więc nie „czytać" ukrytej decyzji, a mimo to bardzo trafnie ją przewidywać. Podobnie doświadczony człowiek potrafi wiele wywnioskować z tonu głosu, gestów i zachowania, chociaż nie zna wnętrza drugiego. W przypadku inteligencji anielskiej zdolność takiego wnioskowania jest nieporównanie większa, ale nadal nie staje się boską wszechwiedzą.

Pokusę można również rozumieć jako próbę. Demon podsuwa określoną treść i obserwuje reakcję. Kolejne pokusy są dostosowywane do ujawnionych słabości. Tomasz właśnie z ideą próbowania łączy pojęcie kuszenia: kusiciel bada, aby następnie skuteczniej szkodzić. Summa theologiae, I, q. 114, a. 2

1.14 14. Wyobraźnia jako podstawowe miejsce oddziaływania pośredniego

W antropologii klasycznej wyobraźnia nie oznacza jedynie zdolności fantazjowania. Przechowuje i łączy obrazy dostarczane przez zmysły. Ludzki intelekt, poznając rzeczywistość materialną, korzysta z takich wyobrażeń.

Dlatego wpływ na wyobraźnię może pośrednio wpływać na proces myślenia. Demon może – w granicach dopuszczonych przez Boga – pobudzać określone obrazy, wspomnienia i skojarzenia. Nie tworzy jednak przez to intelektualnego sądu. Dostarcza materiału, który człowiek może uznać, zakwestionować lub odrzucić.

Może to przyjmować postać:

nagle powracającego obrazu; wyolbrzymienia możliwego niebezpieczeństwa; wspomnienia dawnej krzywdy w chwili podejmowania decyzji; obrazu przyjemności oddzielonego od jej konsekwencji; wizji klęski prowadzącej do rozpaczy; fałszywego obrazu Boga jako tyrana; obrazu siebie jako osoby całkowicie potępionej; sugestii przedstawiającej grzech jako jedyne wyjście.

Wyobrażenie może być bardzo intensywne, ale intensywność nie jest dowodem prawdziwości ani nadprzyrodzonego pochodzenia. Również spontaniczność myśli nie oznacza, że została ona bezpośrednio wprowadzona przez demona. Wiele myśli powstaje wskutek pamięci, nawyków, stresu, urazu, procesów fizjologicznych i zwykłych skojarzeń.

1.15 15. Pamięć jako obszar podatny na zniekształcenie

Pamięć nie przechowuje przeszłości jak doskonałe nagranie. Odtwarza ją selektywnie, w powiązaniu z aktualnymi emocjami i przekonaniami. Dlatego może stać się miejscem szczególnie silnej pokusy.

Demoniczne oskarżenie może polegać nie na przypomnieniu człowiekowi czegoś całkowicie fałszywego, lecz na wydobyciu prawdziwego grzechu i usunięciu z obrazu Bożego miłosierdzia. Oskarżyciel mówi wtedy: „To zrobiłeś, a więc tym jesteś; nie istnieje dla ciebie przebaczenie".

W tym przypadku prawdziwy element pamięci zostaje połączony z fałszywym sądem. Pokusa nie polega na samym przypomnieniu winy, lecz na zablokowaniu pamięci zbawienia.

Analogicznie człowiek może pamiętać doznaną krzywdę, ale zapomnieć o całej złożoności osoby, która ją wyrządziła. Zły duch może wykorzystywać tak zawężoną pamięć, aby podtrzymywać nienawiść. Nie tworzy minionego wydarzenia, lecz wpływa na sposób, w jaki zostaje ono aktualnie przedstawione rozumowi.

1.16 16. Namiętności i sfera zmysłowa

Człowiek posiada uczucia i namiętności: miłość, nienawiść, pragnienie, wstręt, nadzieję, lęk, odwagę, radość, smutek i gniew. Nie są one same w sobie ani dobre, ani złe moralnie. Nabierają wartości moralnej w zależności od przedmiotu oraz od sposobu, w jaki zostają zintegrowane z rozumem i wolą.
Św. Tomasz uważa, że anioł może oddziaływać na wyobraźnię oraz zmysłową władzę pożądawczą, ponieważ są one związane z organami cielesnymi. Przez zmianę obrazów lub pobudzenie cielesne może więc pośrednio wzmacniać określone namiętności. Summa theologiae, I, q. 111
Nie oznacza to stworzenia uczucia z niczego. Demon może:
pobudzić lęk przez obraz zagrożenia; wzmocnić gniew przez przypomnienie krzywdy; podsycić pożądanie przez obraz przyjemności; pogłębić smutek przez zawężenie uwagi do straty; wzbudzić próżność przez wyobrażenie uznania; pobudzić rozpacz przez sugestię nieodwracalności sytuacji.
Wola spotyka się wtedy nie z neutralnym przedmiotem, ale z przedmiotem „naładowanym" emocjonalnie. Jej decyzja może stać się trudniejsza, lecz nie jest automatycznie zniesiona.

1.17 17. Ciało jako droga wpływu na psychikę

Ponieważ człowiek jest jednością psychofizyczną, zmiany cielesne wpływają na uwagę, pamięć, emocje i zdolność osądu. Głód, bezsenność, ból, wyczerpanie, choroba czy napięcie mogą ograniczać zdolność spokojnego rozeznania.
Kuszenie Jezusa rozpoczyna się po czterdziestodniowym poście. Diabeł wykorzystuje realny głód Chrystusa, ale go nie tworzy. Próbuje przekształcić naturalną potrzebę w argument przeciwko posłuszeństwu Ojcu.
Analogiczny schemat występuje w życiu człowieka. Demon może wykorzystywać:
zmęczenie; izolację; ból; głód; potrzebę bezpieczeństwa; pobudzenie seksualne; reakcje pourazowe; zaburzenia rytmu snu; istniejące uzależnienia.
Nie wolno jednak odwracać tego rozumowania i uznawać każdego stanu somatycznego za skutek demoniczny. Organiczne oraz psychologiczne przyczyny są realnymi przyczynami. Ich naturalność nie wyklucza duchowego wymiaru życia, ale nie upoważnia też do zastępowania diagnozy medycznej demonologiczną etykietą.

1.18 18. „Rozżarzone pociski Złego"

W Ef 6,16 Paweł mówi o „rozżarzonych pociskach Złego", które należy gasić tarczą wiary. Obraz nie opisuje fizycznych pocisków, lecz nagłe i dotkliwe ataki dotykające świadomości, wyobraźni i uczuć.
Mogą nimi być:
bluźniercza sugestia; nagła pokusa; paraliżujący lęk; oskarżenie; obraz rozpaczy; wątpliwość przedstawiona jako absolutna pewność; impuls do odwetu; myśl podważająca sens wierności.
Odpowiedzią jest „zbroja Boża": prawda, sprawiedliwość, wiara, nadzieja zbawienia, słowo Boże i modlitwa. Paweł nie odpowiada techniką manipulowania własną psychiką ani próbą prowadzenia dialogu z demonem. Zaleca ugruntowanie całej osoby w obiektywnych dobrach pochodzących od Boga. Ef 6

Tarcza wiary nie oznacza emocjonalnej pewności. Jest aktem przylgnięcia do Boga mimo nacisku przeciwnych obrazów i odczuć.

1.19 19. Czy demon może bezpośrednio poruszyć wolę?

W klasycznej teologii odpowiedź brzmi: nie. Św. Tomasz mówi wyraźnie, że wewnętrzne poruszenie woli jako władzy duchowej należy do Boga. Tylko Bóg jest Stwórcą natury i źródłem samej zdolności chcenia. Anioł dobry lub zły może wpływać na wolę przez przedstawienie przedmiotu, perswazję oraz oddziaływanie na niższe władze, ale nie może od wewnątrz zmienić jej aktu tak, jak czyni to pierwsza przyczyna. Summa theologiae, I, q. 111, a. 2

Należy rozróżnić:

poruszenie woli przez przedmiot; przymus woli od wewnątrz.

Człowiek może zostać silnie poruszony przez ukazane dobro pozorne. Może znajdować się pod presją lęku, pożądania lub gniewu. Wola działa wtedy w trudnych warunkach, lecz nadal ona sama dokonuje wyboru. Demon nie może powiedzieć „chcę" w miejscu człowieka. Może powiedzieć: „To warto wybrać", „nie masz innego wyjścia", „Bóg cię opuścił", „zemsta przywróci sprawiedliwość". Dopiero ludzka wola może odpowiedzieć zgodą.

Dlatego sama pokusa nie jest grzechem. Nawet bardzo intensywna, powracająca lub odrażająca myśl nie stanowi winy, dopóki nie zostaje dobrowolnie przyjęta.

1.20 20. Czy demon może ograniczyć wolność?

Brak bezpośredniej władzy nad wolą nie oznacza, że demon nie może wpływać na stopień psychologicznej swobody działania. Wolność człowieka urzeczywistnia się przez ciało, zmysły, emocje, pamięć i rozum. Silne zakłócenie tych władz może ograniczyć zdolność świadomej decyzji.

W nadzwyczajnym ucisku demonicznym mogą występować:

gwałtowne zaburzenia ekspresji cielesnej; utrata kontroli nad określonymi ruchami; zakłócenie mowy; paraliżujący lęk; przymusowe obrazy; utrudnienie koncentracji; okresowe zaburzenie zwykłego sposobu samoekspresji.

Jeżeli świadomość lub dobrowolność zostają realnie ograniczone, zmniejsza się również odpowiedzialność moralna za zachowania dokonane pod takim naciskiem. Jest to jednak zasada ogólna, stosowana również do chorób psychicznych, stanów neurologicznych, uzależnień oraz innych czynników ograniczających wolność.

Nie należy utożsamiać zewnętrznej kontroli nad ciałem z moralnym przejęciem woli. Osoba opętana może doświadczać działań, słów lub reakcji, z którymi wewnętrznie się nie utożsamia. Właśnie dlatego opętanie samo w sobie nie jest grzechem.

1.21 21. Opętanie jako zaburzenie relacji duszy do władz wykonawczych

Ewangeliczne opisy opętania przedstawiają różne zjawiska:

krzyk; rzucanie człowiekiem; konwulsje; mutyzm; zachowania autoagresywne; niezwykłą siłę; izolację społeczną; mowę złego ducha przez usta człowieka; częściową utratę kontroli nad ciałem.

Nie można zbudować na tej podstawie jednej fenomenologii obowiązującej każdy przypadek. Ewangeliści nie twierdzą także, że każde wystąpienie podobnych objawów ma przyczynę demoniczną. W ich narracjach choroby, uzdrowienia i egzorcyzmy są nieraz odróżniane, choć mogą występować obok siebie.

W świetle antropologii klasycznej opętanie można rozumieć jako nadzwyczajną możliwość oddziaływania demona na cielesne i zmysłowe narzędzia działania osoby. Demon nie zastępuje duszy jako formy ciała, lecz może okresowo utrudniać jej zwykłe sprawowanie kontroli nad funkcjami wykonawczymi.
Oznacza to, że demon może wpływać na:
ruch; głos; reakcje zmysłowe; wyobraźnię; niektóre procesy pamięciowe; emocjonalne pobudzenie.
Nie wynika z tego automatycznie przejęcie:
sumienia; duchowej tożsamości; łaski chrztu; najgłębszego aktu wiary; wolnej zgody; osobowej odpowiedzialności.

1.22 22. „Powrót do siebie" po uwolnieniu

Opisy egzorcyzmów Jezusa zawierają ważny motyw odzyskania integralności. Opętany z kraju Gerazeńczyków po uwolnieniu siedzi ubrany i „przy zdrowych zmysłach". Człowiek nie otrzymuje nowej tożsamości; odzyskuje możliwość wyrażania własnej.
Egzorcyzm ma więc charakter osobotwórczy i reintegrujący. Demon rozprasza, izoluje i zaburza jedność. Chrystus przywraca człowieka:
jemu samemu; wspólnocie; zdolności słuchania; relacji z Bogiem; odpowiedzialnemu działaniu.
Nie chodzi wyłącznie o usunięcie intruza, lecz o przywrócenie właściwego porządku całej osoby.

1.23 23. Stopnie demonicznego oddziaływania

Biblijne świadectwo pozwala wyróżnić kilka poziomów wpływu, choć Pismo nie tworzy ich formalnej klasyfikacji.
Pokusa zewnętrzna
Demon przedstawia możliwość działania albo argument. Tak wygląda kuszenie Jezusa. Osoba zachowuje świadomość oraz możliwość odpowiedzi.
Sugestia wewnętrznie przeżywana
Treść pojawia się w wyobraźni lub świadomości jako myśl, impuls albo obraz. Jej źródła nie można rozpoznać wyłącznie na podstawie intensywności. Może pochodzić z naturalnych procesów psychicznych, własnej pożądliwości albo oddziaływania zewnętrznego.
Zwodzenie rozumu
Fałszywa interpretacja zostaje stopniowo uznana za prawdziwą. Demon oddziałuje przez kłamstwo, pseudonaukę, ideologię, fałszywą duchowość lub błędny obraz Boga.
Utrwalony nieporządek woli
Człowiek wielokrotnie wybiera określone zło. Powstaje nawyk, który ułatwia dalsze decyzje tego samego rodzaju. Demon może taki nawyk eksploatować, ale jego psychologiczna siła wynika również z powtarzanych ludzkich wyborów.
Ucisk lub obsesyjna presja
Pojawia się uporczywy nacisk, lęk, oskarżenie lub przymusowa koncentracja na określonej treści. Nie oznacza to jeszcze zgody woli ani opętania.
Nadzwyczajne zawładnięcie funkcjami psychofizycznymi
W opętaniu działanie demona dotyczy w szczególny sposób ciała, zmysłów i ekspresji. Osoba może okresowo tracić zwykłą kontrolę nad zachowaniem, ale demon nie staje się jej duszą ani podmiotem moralnym wszystkich jej decyzji.

1.24 24. Jak powstaje proces wewnętrznej zgody?

Najbardziej typowy proces pokusy można opisać w następującej kolejności:
Pojawia się bodziec, myśl, obraz albo emocja. Uwaga zatrzymuje się na przedstawionym przedmiocie. Wyobraźnia rozwija możliwy scenariusz. Namiętność nadaje przedmiotowi atrakcyjność albo budzi lęk. Rozum ocenia – prawidłowo lub błędnie – wartość działania. Wola skłania się ku przedstawionemu dobru. Następuje zgoda. Władze wykonawcze realizują decyzję. Powtarzanie czynu tworzy nawyk. Nawyk ułatwia kolejne zgody.
Demon może oddziaływać na wiele etapów:
dostarczyć bodziec; zatrzymać uwagę przez intensywny obraz; wzmocnić namiętność; zasugerować fałszywy argument; wykorzystać istniejący błąd; pogłębić zniechęcenie po oporze; oskarżać po popełnieniu grzechu.
Nie może jednak uczynić za człowieka aktu moralnej zgody. Wina pojawia się nie w chwili pierwszego ataku, lecz wraz z odpowiednio świadomym i dobrowolnym przyzwoleniem.

1.25 25. Różnica między myślą, pokusą i zgodą

W praktyce duchowej konieczne jest rozróżnienie trzech zjawisk.
Myśl spontaniczna może wynikać z pamięci, skojarzenia, stresu, fizjologii albo środowiska. Sama nie jest grzechem.
Pokusa jest przedstawieniem zła jako dobra możliwego do wyboru. Nadal nie jest grzechem, jeżeli człowiek jej nie przyjmuje.
Zgoda jest aktem woli, która uznaje przedstawioną możliwość za własny zamiar albo dobrowolnie zatrzymuje się na niej dla nieuporządkowanej przyjemności.
Brak tego rozróżnienia może prowadzić do skrupułów. Osoba cierpiąca z powodu natrętnych, bluźnierczych lub agresywnych myśli może uznać sam fakt ich pojawienia się za dowód grzechu albo opętania. Tymczasem niechciana myśl może być właśnie przedmiotem oporu woli, a nie jej wyborem.
Demoniczne oskarżenie chętnie zaciera granicę między doświadczeniem pokusy a odpowiedzialnością za grzech. Człowiek zostaje najpierw zaatakowany myślą, a następnie oskarżony za sam fakt, że ją zauważył.

1.26 26. Wola może odmówić zgody mimo silnego nacisku

Jezus w czasie kuszenia rzeczywiście doświadcza propozycji diabła. Pokusa dociera do Jego świadomości, zostaje zrozumiana i odrzucona. Fakt, że określona treść pojawia się w polu świadomości, nie oznacza jej przyjęcia.
Podobnie chrześcijanin może:
odczuwać gwałtowny gniew, ale nie wybrać zemsty; doświadczać lęku, ale pozostać wierny; mieć bluźnierczą myśl, ale jej nie aprobować; odczuwać pożądanie, ale nie wybrać czynu; przeżywać rozpaczliwe emocje, lecz aktem woli trwać przy nadziei.
Wolność nie zawsze przejawia się jako brak nacisku. Często ujawnia się jako zdolność trwania przy dobru mimo nacisku.

1.27 27. Rozum jako pierwsza linia obrony

Skoro demon działa przez fałszowanie przedstawionego dobra, zasadniczą obroną jest prawda. Dlatego Jezus odpowiada na pustyni słowem Pisma. Nie prowadzi z diabłem spekulacyjnej rozmowy o jego intencjach. Przywraca każdemu dobru właściwe miejsce w relacji do Boga.

Prawda chroni rozum na kilku poziomach:
prawda o Bogu odpiera obraz Boga jako rywala człowieka; prawda o człowieku odpiera zarówno pychę, jak i pogardę wobec siebie; prawda o grzechu zapobiega jego banalizacji; prawda o miłosierdziu zapobiega rozpaczy; prawda o wolności zapobiega fatalizmowi; prawda o stworzeniu zapobiega magicznemu widzeniu świata; prawda o zwycięstwie Chrystusa zapobiega demonologicznej fascynacji.
Efezjanom Paweł nakazuje „przepasać biodra prawdą" i przyjąć „miecz Ducha, to jest słowo Boże". Obrona przed demonem ma przede wszystkim charakter chrystologiczny, moralny i poznawczy, nie magiczny.

1.28 28. Wiara jako ochrona całej osoby

Wiara nie jest wyłącznie intelektualnym uznaniem twierdzeń. Jest osobowym powierzeniem się Bogu. Dlatego może „gasić rozżarzone pociski Złego".
Demoniczna sugestia próbuje izolować jednostkową myśl od całości Objawienia: „Ta porażka dowodzi, że Bóg cię opuścił"; „Ten grzech oznacza, że nie możesz otrzymać przebaczenia"; „To cierpienie pokazuje, że modlitwa nie ma sensu". Wiara odpowiada przez umieszczenie doświadczenia wewnątrz większej prawdy o stworzeniu, krzyżu, odkupieniu i obietnicy Boga.
Tarcza wiary nie zawsze usuwa uczucie lęku. Sprawia jednak, że lęk nie staje się najwyższą zasadą decyzji.

1.29 29. Duch Święty nie działa jak demon

Porównanie działania Ducha Świętego i złego ducha ujawnia zasadniczą asymetrię.
Duch Święty:
zamieszkuje w człowieku przez łaskę; uzdrawia i podnosi naturę; oświeca rozum; wzmacnia wolę; szanuje i doskonali wolność; jednoczy osobę; prowadzi do prawdy; czyni człowieka bardziej sobą.
Demon:
pozostaje zewnętrznym stworzeniem; nie może udzielić nowej natury; sugeruje i zaciemnia; wzmacnia nieuporządkowane pobudzenia; usiłuje podporządkować wolność; rozprasza osobę; prowadzi do kłamstwa; usiłuje pozbawić człowieka zdolności bycia sobą.
Nie należy więc przedstawiać ludzkiej duszy jako neutralnego mieszkania, o które rywalizują dwa porównywalne duchy. Duch Święty działa jako Bóg, Dawca istnienia i łaski. Demon działa jako ograniczone stworzenie, które może wywierać jedynie wtórny wpływ.

1.30 30. Psychopatologia a działanie demoniczne

Rzetelna demonologia musi respektować realność chorób psychicznych i neurologicznych. Objawy takie jak:
głosy; natrętne myśli; utrata poczucia kontroli; urojenia religijne; dysocjacja; zachowania autoagresywne; bezsenność; gwałtowne zmiany emocjonalne; konwulsje; zaburzenia pamięci;
mogą mieć naturalne przyczyny medyczne. Sama zgodność z zewnętrznym elementem opisu ewangelicznego nie wystarcza do rozpoznania działania demonicznego.
Nie można również twierdzić, że diagnoza psychiatryczna automatycznie wyklucza wszelki wymiar duchowy. Człowiek chory psychicznie pozostaje osobą duchową, zdolną do wiary, pokusy, grzechu i łaski. Mogą współistnieć różne poziomy przyczynowości, ale ich współistnienia nie wolno zakładać bez dowodów.
Dokument Kongregacji Nauki Wiary poświęcony wierze chrześcijańskiej i demonologii przypomina zarówno o realności osobowego zła, jak i o konieczności krytycznego rozeznawania faktów. Odrzuca

posługiwanie się diabłem jako łatwym usprawiedliwieniem ludzkiej winy oraz przestrzega przed sugestią, wyobraźnią i błędną interpretacją zjawisk. Christian Faith and Demonology

1.31 31. Najważniejsze granice demonicznego dostępu

W świetle Biblii i klasycznej teologii można sformułować kilka zasad.

Demon może oddziaływać na:

zewnętrzne okoliczności; zmysły; wyobraźnię; pamięć zmysłową; emocje i namiętności; cielesne pobudzenie; treść przedstawianą rozumowi; społeczne systemy znaczeń; istniejące nawyki i zranienia; w nadzwyczajnych przypadkach – funkcje cielesne i wykonawcze.

Demon nie może własną mocą:

stworzyć ludzkiej duszy; poznać nieomylnie wszystkich sekretów serca; stać się podmiotem ludzkiej woli; zmusić woli do moralnej zgody; udzielić lub odebrać łaski; wymazać charakteru sakramentalnego; przemienić osoby w inną substancję; przekreślić wolności odkupionej przez Chrystusa. Synteza teologiczna

Nowotestamentowe terminy pneuma, psychē i sarx nie opisują trzech hermetycznie oddzielonych części człowieka. Pneuma może oznaczać Ducha Świętego, ducha ludzkiego lub osobowego ducha złego. Psychē oznacza duszę, życie, osobę i jej wewnętrzne doświadczenie. Sarx może oznaczać ciało fizyczne, ludzką słabość albo sposób życia zamknięty na Boga. Żaden z tych terminów sam w sobie nie wskazuje jednego „miejsca", przez które demon automatycznie przejmuje człowieka.

Zły duch dociera do rozumu i woli pośrednio. Posługuje się zewnętrzną sugestią, obrazem, wspomnieniem, emocją, cielesnym pobudzeniem, fałszywym argumentem, społecznym kłamstwem oraz dobrem pozornym. Może wpływać na materiał, który rozum ocenia, oraz na emocjonalne warunki wyboru. Nie może jednak stworzyć aktu intelektualnego ani aktu wolnej woli w miejsce człowieka.

Demon może znać człowieka przez obserwację, doświadczenie, analizę jego zachowania i nawyków. Może testować słabości przez kolejne pokusy. Nie posiada jednak boskiej zdolności pełnego przenikania serca. Jego wiedza jest inteligentnym poznaniem stworzenia, nie wszechwiedzą.

W zwyczajnej pokusie walka rozgrywa się na styku przedstawienia, namiętności, sądu rozumu i zgody woli. W nadzwyczajnym opętaniu demon może uzyskać szczególny wpływ na cielesne oraz zmysłowe narzędzia działania osoby, ale nie staje się jej duszą i nie przejmuje jej moralnej tożsamości.

Najbardziej niebezpieczne działanie demoniczne nie zawsze polega na gwałtownych manifestacjach. Często jest nim subtelne przekształcenie sposobu myślenia: przedstawienie Boga jako wroga, grzechu jako wolności, rozpaczy jako realizmu, pychy jako godności, a kłamstwa jako duchowego oświecenia. Szatan dociera do woli przede wszystkim przez dobro pozorne, które podsuwa rozumowi.

Ostateczna decyzja pozostaje jednak decyzją człowieka. Zły duch może oblegać wolność, ale nie jest jej stwórcą ani właścicielem. Dlatego Nowy Testament łączy realizm walki duchowej z wezwaniem do odpowiedzialności: „Przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was" oraz „czuwajcie i bądźcie trzeźwi". Człowiek nie jest bezradnym terenem starcia duchów. W Chrystusie pozostaje podmiotem zdolnym rozpoznać prawdę, odrzucić kłamstwo i przez łaskę zwrócić całość swojego ducha, duszy i ciała ku Bogu.